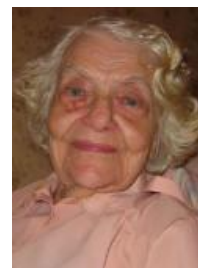


ALINA CZARNACKA

ur. 1922; Parczew



Miejsce i czas wydarzeń	Parczew, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Parczew, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie

Przedwojenny Parczew

Parczew był pięknym miastem dawniej, dużym, takim samym jak Lublin. Tam był taki niby dwór królewski – Kazimierz Jagiellończyk, jak jechał do Krakowa, to się tam zatrzymywał. Część swojej drużyny osadził tam, żeby miał, jak przyjedzie, wszystkich tych, którzy mu usługiwali. I to była szlachta już od początku. Parczew miał wówczas szesnaście kościołów, był dużym miastem, ale Szwedzi go zniszczyli. Od tego czasu już się nie odbudował, teraz ma dwa kościoły.

[Przed wojną był] jeden tylko, Świętego Jana, do którego chodziłam, w stylu gotyckim. Prałat Wilde się nazywał, tam dużo księży było. Ksiądz Nowicki był. Ja miałam wuja, [który] księdzem był, nazywał się Leon Izdebski i przyjaźnił się z księdzem Nowickim, nawet byli w Rzymie [razem].

Bardzo dużo Żydów mieszkało [w Parczewie] i wszyscy byli pobożni. Wszyscy byli naprawdę kochający Polskę i kochający się nawzajem, ludzi. Tam nie było żadnych zgrzytów. Myśmy na przykład [w sklepie] na borg brali. To znaczy, miało się książeczkę, szło się, oni zapisywali: „Ja się pani pytam, kiedy mi pani zapłaci? Ja się pani nie pytam. Zapiszemy, będzie pani miała pieniądze, to pani [zapłaci]. Już Chaimek przynosi”. Tylko dawało się karteczkę, a Chaimek przynosił do domu w koszyku wszystko, o co się prosiło. Tak żyliśmy. Ja naprawdę miałam wielu przyjaciół Żydów.

Data i miejsce nagrania	2011-01-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"